

NAZWY OSOBOWE I WARTOŚCI Z PERSPEKTYWY UNIWERSALNYCH MECHANIZMÓW PERCEPCYJNO-ADAPTACYJNYCH

UWAGI O KSIĄŻCE IZY MATUSIAK-KEMPY „NOMEN OMEN. STUDIUM
ANTROPONIMICZNO-AKSJOLOGICZNE”

Słowa tematyczne: antroponimy odapelatywne, wartości, mechanizmy percepcyjne i nominacyjne

Książka napisana przez Iżę Matusiak-Kempę (2019), której dotyczą uwagi zawarte w tym artykule, stanowi nader interesujące i nośne pod względem poznawczym opracowanie z zakresu onomastyki. Jest przy tym świadectwem obserwowanego — i od pewnego czasu silnie zaznaczającego się w tym obszarze badań językoznawczych — poszerzania zainteresowań w związku z inspiracjami badawczymi z różnych dziedzin nauki dotyczących człowieka i jego relacji ze światem. Jej metodologiczna specyfika wynika z szeroko rozumianej i bardzo dobrze spożytkowanej na gruncie prowadzonej narracji naukowej interdyscyplinarności.

Formuła „nomen omen” wpisana w tytuł rozprawy, odsyła do praktyki nazywania ludzi oraz innych obiektów świata, o którym się mówi, i znaczeniowej odpowiedniości łączącej nazwę z jej przedmiotowym korelatem w rzeczywistości pozajęzykowej. W podtytule autorka zawarła informację o profilu pracy: „studium antroponimiczno-aksjologiczne”, jest to więc połączenie badań nad nazewnictwem osobowym (antroponimią) z analizą języka wartości. Przedmiot opisu stanowią osobowe nazwy własne z „[...] wbudowanymi w ich strukturę apelatywami o określonym znaczeniu” (s. 7), ujmowane od strony zawartej w nich ekspresji aksjologicznej i w perspektywie diachronicznej (czy może po prostu historycznej), stanowiące translokacyjne antroponominacje formalnie równe apelatywom lub od nich słowotwórczo derywowane. Są one traktowane jako jednostki onimiczne w przeszłości znaczące (w momencie powstania, na etapie nominacji, która obejmuje akt językowego kształtowania nazwy, i na etapie społecznej komunikacji, z realizacją właściwej antroponimom funkcji komunikatywnej identyfikowania konkretnych osób, jednak bez zerwania z pojęciowym charakterem treści motywującego daną nazwę własną apelatywu), choć jako nazwiska nie mają dzisiaj znaczenia leksykalnego¹. Tym, co autorkę interesuje, jest wartościowanie cech ludzkich znajdujące wyraz we wskazanych antroponimach. Nową jakością do tak nakreślonego programu badań wnosi

¹ Jednak mogą funkcjonować współcześnie w ten sposób, że w wielu wypadkach zachowują w odczuciu użytkowników języka synchroniczną motywację apelatywną i nasuwają na zasadzie asocjacji określone treści znaczeniowe. O wartości asocjacyjnej jako jednym z wyznaczników opisu propriów pisał Czesław Kosyl (1983, s. 15–16).

widoczne w pracy poszerzenie perspektywy oglądu osobowych nazw odapelatywnych, stanowiących, zdawałoby się, dobrze już rozpoznaną w onomastyce klasę materiału, który w tym przypadku stanowi źródło wątków mało i może nawet w pewnych elementach wcale dotąd niepodejmowanych w pracach onomastycznych. Jest to ujęcie badawcze integrujące w zakresie problemowym historyczną onomastykę i etymologię z aksjologią, przy wykorzystaniu koncepcji językoznawstwa kognitywnego i, co tu szczególnie istotne, ustaleń socjobiologii, antropologii, psychologii społecznej i ewolucyjnej. Wiedza o procesach adaptacyjnych związanych z człowiekiem jako istotą biologiczną i uwarunkowaną pod względem społeczno-poznawczym przełożyła się na poziomie zastosowanej w rozprawie procedury badawczej na efektywny pod względem naukowym sposób interpretacji materiału. Pozwolił on pokazać opisywane nazwy jako istotne z ewolucyjnej i adaptacyjno-środowiskowej perspektywy przekażniki wiedzy o charakterze społecznym, na którą składały się nacechowane aksjologicznie informacje o konkretnych ludzkich jednostkach żyjących wśród innych ludzi.

Obszerny materiał antroponimiczny analizowany w pracy pochodzi z trzech antroponomastykonów. Podstawowym źródłem ekscerpcji nazw było opracowanie Kazimierza Rymuta „Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny” (1999–2001), natomiast jako uzupełniające potraktowane zostały „Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Odapelatywne nazwy osobowe” w opracowaniu Aleksandry Cieślukowej przy współudziale Janiny Szymowej i Kazimierza Rymuta (2000) oraz „Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków” Lucyny Tomczak (2003). Punktem wyjścia analiz jest znaczenie apelatywnych jednostek leksykalnych jako podstaw nazewniczych, podawane w wymienionych opracowaniach antroponomastycznych, i pełniejsze eksplikacje znaczeniowe zaczerpnięte ze słowników historycznych i etymologicznych języka polskiego, także ze słownika gwar. Dokumentacja materiałowa jest obszerna — obejmuje ponad dwa tysiące jednostek antroponimicznych, a jej szczegółowy wykład (znaczeniowy, etymologiczny) odwołujący się do podstaw apelatywnych, stanowi punkt wyjścia do określenia warunków powstania i funkcjonowania nazw, w których doantroponimiczne znaczenie apelatywne, w sposób definicyjny lub konotacyjny, służyło charakterystyce osób pod kątem posiadanych przez nie (pożądanych i niepożądanych) cech fizycznych i psychicznych, ważnych dla społecznego otoczenia.

Można dyskutować nad wyłączeniem z analizy pewnych grup antroponimów, które ze względu na właściwości językowe trudno było autorce dopasować do przyjętego modelu opisu materiału badawczego. Dotyczy to w pierwszej kolejności odzawodowych nazw własnych osobowych, co tłumaczy się w książce w ten sposób, że są to nazwy, które co prawda można wpisać w świat wartości w związku z ocenianiem cech człowieka, ale wartościują pośrednio i wtórnie, brak im ekspresywności i motywacji przezwiskowej. Autorka książki zdaje sobie sprawę z tego, że także w tej grupie antroponimów można odnaleźć nazwy zasługujące na dokładniejsze omówienie: antroponim *Rzeźnik* odsyła do apelatywu *rzeźnik*, który poza tym, że informuje, czym dana osoba zawodowo się zajmuje (w tym wypadku jest to ubój zwierząt), to przekazuje jeszcze na zasadzie uwarunkowanych kulturowo nawarstwień znaczeniowych (konotacji) informację, jaka ta osoba jest, czyli ‘okrutna, lubiąca i umiejąca zabijać’ (por. s. 11). Nasuwa mi się tu jeszcze jeden przykład związany z postrzeganiem zawodu i jego wartościowaniem, w tym przypadku jest to przezwiskowe określenie krawca: *Licholata* czy też *Licholata* (Kojder, 2014, s. 49).

Powstaje pytanie, czy w pełni słuszna jest decyzja, żeby do materiału analizowanego w pracy nie zostały włączone nazwy osobowe pochodzące od apelatywów nazywających przedmioty, wytwory rąk ludzkich, rośliny i zwierzęta, ze względu na to, że nie mają „[...] utrwalonych kulturowo konotacji wartościujących, poświadczonych w metaforach potocznych i seryjnych użyciach [...] udokumentowanych w słownikach języka polskiego” (s. 12). Brak między innymi potwierdzeń wartościujących użyć dla apelatywów *bochen* czy *blat*, dlatego też pochodne od nich antroponimy nie znalazły się w rejestrze analizowanych nazw odapelatywnych. Wydaje się jednak, że można było wyjść poza to ograniczenie, uwzględniając aspekt wartościujący na poziomie tekstów kultury, w których określone nazwy (motywy słowne) występują jako nośniki wartości. Mam tu na myśli teksty kultury ludowej, a wśród nich np. sennik, posługujący się wartościowaniem jako podstawową zasadą interpretacyjną

w odniesieniu do wyróżnionych elementów świata (zob. Niebrzegowska, 1996a)². Otwiera się tu miejsce dla ustaleń dotyczących aksjosfery społecznej, pojawia się możliwość włączenia do materiału nazw, które mają apelatywne odpowiedniki obecne w tekstowych konceptualizacjach określonych wartości, jak np. *brzoza* i *wierzba*, *cebula*, *fasola*, *groch*, *kapusta* i *kąkol*, z innych *mąka* i *chleb*³.

Z analizą funkcjonujących jako nazwiska mian odapelatywnych wykreowanych w przeszłości wiąże się istotna trudność, z której dobrze zdaje sobie sprawę autorka rozprawy, pisząc o braku możliwości odtworzenia kontekstów pragmatycznych towarzyszących tworzeniu i nadawaniu interesujących ją nazw. Nie jest to tylko sprawa wyboru znaczenia, który utrudnia polisemia apelatywów, ale fakt, że są to antroponimy mające w większości przypadków najpierw charakter przezwiskowy i nazwa w typie przezwiskowym stanowi ich bezpośrednie ogniwo motywacyjne, za nią dopiero stoi apelatyw. Podstawą kreacji przezwiska było znaczenie uwarunkowane sytuacyjnie, którego dziś nie da się dokładnie ustalić. Można natomiast — co uczyniła autorka rozprawy — dobrać i zastosować odpowiedni klucz interpretacyjny, pozwalający dociekać, jakie dana nazwa mogła nieść treści na etapie nominacji i po włączeniu w społeczny obieg językowy ze względu na sposoby konceptualizacji pojęć związanych z wartościami. Można wykazać, że za predykatami mentalnymi i fizycznymi służącymi wartościowaniu różnych cech ludzkich i dającymi się odtworzyć z badanych nazw stoją uniwersalne mechanizmy percepcyjne i nominacyjne (por. s. 11).

Pytania, jakie stawia autorka w książce, są jednocześnie elementami tranzycji, które organizują naukowy wywód. Jakie cechy nazywanych osób skłaniały do ekspresji aksjologicznej i w ramach jakiego kryterium wartościowania? W jaki sposób leksyka apelatywna utrwalona w osobowych nazwach własnych odzwierciedla potoczny system wartości rozumiany jako element egzystencjalnego wyposażenia człowieka? Jak ten system, sprzężony z zasadami myślenia zdroworozsądkowego, wpływa na kreację i społeczne funkcjonowanie wartościujących odapelatywnych nazw osobowych? Jakimi potrzebami wyrastającymi biologicznie z natury człowieka i jego uczestnictwa w kulturze można uzasadniać poszczególne typy semantyczne nazw? Z pytań wynikają założenia metodologiczne: pozytywne i negatywne wartościowanie ludzi za pomocą odapelatywnych nazw osobowych jest związane z myśleniem potocznym i ma charakter adaptacyjny; komunikowanie określonych znaczeń w nazwach oraz odwoływanie się do ważnych ze społecznego punktu widzenia wartości można wytłumaczyć biologiczną i ewolucyjnie zakodowaną, a w dalszej kolejności uwarunkowaną przez określone przymusy kulturowe organizacją procesów nazewniczych związanych z percepcją i kategoryzowaniem ludzkiego świata; nazwa własna na historycznych etapach rozwoju społecznego i językowego nie tylko nazywa, ale reprezentuje człowieka, podaje do wiadomości ogółu informacje o nim, jak również umożliwia jego identyfikację, pozwala też w określony sposób myśleć o tym człowieku, spełnia zadania komunikacyjne i poznawcze. Założenia te są z dużą konsekwencją realizowane w pracy, która składa się z dwóch dopełniających się części, podporządkowanych wyznaczonemu celowi opisu, poświęconych teorii i empirii prowadzonych przez autorkę badań.

W części teoretycznej znalazły się trzy rozdziały rozpisane bardziej szczegółowo na punkty. Rozważana jest tu teoria oraz historia odapelatywnych nazw osobowych, udział nazw pospolitych w kształtowaniu systemu nazewnictwa osobowego, występujące tu sposoby onimizacji (z wykorzystaniem deskrypcji, przez metaforę lub metonimię; zob. Cieślikowa, 1990) i metodologie badań antroponimów motywowanych przez apelatywy, prowadzące do ustaleń na temat struktury nazw, ich strony genetyczno-motywacyjnej, a także funkcji w akcie komunikacji. Znalazło się tu miejsce dla badań z nurtu strukturalistycznego, socjolingwistycznego, etnolingwistycznego, lingwistyczno-kulturowego

² Ważnym źródłem do badania języka wartości w kulturze ludowej jest „Słownik stereotypów i symboli ludowych”, wydawany pod redakcją Jerzego Bartmińskiego (zob. Bartmiński (red.), 1996–2012; 2017–2020).

³ Co do możliwego nacechowania wartościującego nazw osobowych od apelatywów nazywających zwierzęta, na uwagę zasługuje stwierdzenie, że „[...] wśród snów o zwierzętach nie ma w zasadzie takich, które byłyby objaśnione w sposób pozytywny” (Niebrzegowska, 1996a, s. 98).

i kognitywnego. Wskazane zostały ważne z perspektywy podjętej w rozprawie problematyki prace nad rekonstrukcją świata ludzkich wartości na podstawie nazw własnych⁴. Inspiracje teoretyczne prowadzą do ujęcia jednostek nazewniczych tej kategorii jako reprezentacji pojęć, które są uaktywniane w komunikacji i w określony sposób interpretowane, do pragmatycznego spojrzenia na analizowane onimy. Jak pisze autorka rozprawy, koncepcja nazw własnych jako komunikatów czy skrótów deskrypcji, które odwołują się do pojęć stanowiących elementy tzw. wiedzy wspólnej, stanowi jedno z założeń metodologicznych (niewymienione dotąd), „[...] bez których nie mogłaby być podjęta aksjologiczno-lingwistyczna analiza nazw osobowych” (s. 33).

Z aksjologicznym wymiarem prowadzonych badań łączy się bezpośrednio rozdział drugi, przybliżający w erudycyjny sposób problemy związane z wartościami i wartościowaniem na zasadzie przeglądu stanowisk i ujęć filozoficznych, psychologicznych, antropologicznych, lingwistycznych. Szczególnie interesujące są te fragmenty, w których autorka odnosi się do ustaleń psychologii, socjologii (tu m.in. wartości jako naturalne imperatywy wykształcone biologicznie) i antropologii kulturowej, potraktowanych jako „kontekst objaśniający” myślenia potocznego, mającego zastosowanie w interpretacji badanych antroponimów. Jest tu mowa o problemach adaptacyjnych i uniwersaliach ponadkulturowych rzutujących na potrzeby wyrażane przez człowieka za pomocą języka i zwłaszcza przez kreacje nazewnicze w związku z przeżywaniem wartości. Chodzi w tym wypadku o podkreślenie pragmatycznego wymiaru systemu wartości oraz praktyczno-życiowej i poznawczej roli wartościowania i kategoryzacji w procesach mentalnych człowieka. Autorka zwraca uwagę na przydatność referowanych w tym miejscu ustaleń dla przeprowadzonych przez siebie antroponomastycznych analiz materiałowych. Wskazane dyspozycje, stanowiące cenne źródło naukowych inspiracji, które badaczka umiała dostrzec i we właściwy sposób spożytkować, zadecydowały w dużym stopniu o oryginalności dokonanego oglądu odpelatywnych nazw osobowych. Ważnym uzupełnieniem wyводу w tej części pracy jest podrozdział przedstawiający zagadnienie wartości i wartościowania w lingwistyce, w którym znalazły omówienie nurty metodologiczne lingwistycznych badań nad wartościami, wyrastające z założeń strukturalizmu, językoznawstwa antropologicznego i kognitywizmu⁵.

Systematyczny wykład założeń metodologicznych przynosi rozbudowany (w pięciu punktach) trzeci, ostatni rozdział części teoretycznej książki. Jest tu mowa o etapach postępowania badawczego i jego przesłankach. Analiza materiału opiera się na założeniu, że nazwy własne mają charakter etykiet i funkcjonują jako skróty deskrypcji określonych, których treść można tekstowo rozwijać⁶ i na tej podstawie rekonstruować określone sądy wartościujące (s. 80). Świat wartości determinuje w sensie genetycznym taką, a nie inną motywację nazw, ujawnia preferencje poznawcze i inne. Istotne jest ustalenie, jakie kategorie znaczeniowe uwzględniano w przeszłości, wybierając słowa stanowiące językowe motywy nazw własnych, w celu charakterystyki i wartościowania nazywanych w ten sposób ludzi (zwraca się tu uwagę na centra pojęciowe wartości i ogólne oraz bardziej szczegółowe typy semantyczne wynikające z analizy nazw pod kątem znaczenia etymologicznego, składające się na opis pojęć, który uwzględni strukturę polową i hierarchiczną). Akt nazywania należy do sfery pragmatyczno-językowej, tworzenie nazw jest połączone z ich funkcjonowaniem (w analizie trzeba

⁴ Chodzi zwłaszcza o analizy aksjologiczno-lingwistyczne Zofii Kowalik-Kalety (np. 2007).

⁵ Szczególną uwagę zwraca się tu na ustalenia Jadwigi Puzyrny (1992) i opracowany przez tę badaczkę schemat opisu wyrażen wartościujących, przytaczane są też poglądy Niny D. Arutjunovej (1988), piszącej o komunikacyjnej i kulturotwórczej roli wartościowania, co można też odnieść do przekazujących wartościowanie nazw własnych, a także Tomasza P. Krzeszowskiego (1994) rozwijającego w swych badaniach kognitywną koncepcję przedpojęciowych schematów wyobraźniowych i występujących w nich parametrów aksjologicznych — jest to ujęcie dostarczające użytecznych narzędzi do analizy materiału antroponimicznego.

⁶ Por. koncepcję utekstowienia onimu zaproponowaną przez Małgorzatę Rutkiewicz-Hanczewską (2013).

jednak rozgraniczyć akt nominacji od aktu komunikacji). Analizowane odapelatywne nazwy osobowe można traktować jako mikroteksty czy też komunikaty, związane z regułami myślenia potocznego i wiedzą o charakterze doświadczeniowym, które cechuje informacyjna (znaczeniowa) relewancja, istotna dla procesów poznawczych. Wszystko to przy zastosowaniu wielokontekstowego i interdyscyplinarnego podejścia do języka, który, zgodnie z poglądami przywoływanego w rozważaniach Edwarda O. Wilsona (postulującego szeroką analizę zachowań ludzkich, opartą na integracji nauk humanistycznych, socjologicznych i biologicznych), ma być ważnym źródłem danych o człowieku jako istocie biologicznej i społecznej.

Nazwa własna jest metonimią człowieka, ma w związku z tym specjalny status ontologiczny, jest ważna z powodów poznawczych i komunikacyjnych. Nazywanie realizuje się przez wybrany motyw (cechę semantyczną), cecha wyrażona w nazwie charakteryzuje nazywaną osobę jako całość. Z tym związane jest wartościowanie, przyjęcie określonej postawy (aprobującej lub negatywnej) członków wspólnoty wobec tego, kto jest nosicielem nazwy, które można traktować jako przejaw racjonalności adaptacyjnej. Jeśli przyjmiemy, że wiedza o tym, co jest dobre, a co jest złe (w określonym sensie), jakie cechy ludzkie są oceniane pozytywnie i pożądane, a jakie niechciane i odrzucone, wiąże się w pierwszej kolejności z biologiczną składową poznania, a następnie ze składową kulturową, to można w tym wypadku również mówić — nawiązując do nurtu badań nad komunikacją jako relacją zontologizowaną we wskazanej filozoficznej perspektywie — o racjomorfizmie i związanym z nim aksjomorfizmie. Pierwszy z podanych terminów, stosowany w tzw. ewolucyjnej teorii poznania, dotyczy quasi-racjonalnych, warunkowanych genetycznie, instynktownych i ukierunkowanych na przeżycie zdolności poznawczych organizmów (zob. Pleszczyński, 2013).

Przedstawione tu pokrótce założenia metodologiczne, odnoszące się do wartościujących kreacji nazewniczych, bezspornie dowodzą dużej świadomości naukowej autorki rozprawy i rzetelnego przygotowania merytorycznego, pozwalającego na właściwe, to jest odpowiadające celom badawczym, zastosowanie ustaleń teoretyczno-metodologicznych do dobrze przeprowadzonej analizy językowej i aksjologicznej materiału antroponimicznego, co zostało przedstawione w części drugiej pracy, mającej charakter empiryczny.

W pięciu kolejnych rozdziałach autorka książki poddała klasyfikacji i szczegółowemu omówieniu odapelatywne nazwy osobowe pełniące funkcje wartościowania ludzi ze względu na kryteria: witalne, estetyczne, poznawcze, moralne i odcuciowe. Główny podział jest zbieżny z klasyfikacjami Jadwigi Puzyniny i Elżbiety Laskowskiej (por. Laskowska, 1992). Wszystkie rozdziały mają podobną strukturę i cechuje je zbliżony sposób prezentacji materiału i analizy nazw (denotujących lub konotujących wartościowanie), uzupełnionej uwagami dotyczącymi funkcji wartości i związków człowieka ze światem przy uwzględnieniu filozofii zdroworozsądkowej, w perspektywie czynników biologicznych i społecznych, psychologii ewolucyjnej i poznawczej, a także danych antropologicznych. Za każdym razem wyznaczane są centra pojęciowe (pozytywne i negatywne) właściwe danej kategorii wartości, w dalszej kolejności przedstawione są konceptualizacje pojęć nadrzędnych, za pomocą mniejszych klas leksykalno-semantycznych użytych do językowego kształtowania odapelatywnych nazw własnych osób. Opis przebiega na zasadzie dwudzielnych opozycji. Na przykład dla wartości i antywartości witalnych centrami pojęciowymi są ŻYCIE i ŚMIERĆ, z którymi związane są pojęcia SIŁA i SŁABOŚĆ (w odniesieniu do zasobu sił witalnych). Tym opozycjom pojęciowym podporządkowane są bardziej szczegółowe, potoczne konceptualizacje rzutujące na motywacje semantyczne nazw i ujęte na zasadzie przeciwstawień, m.in.: PACHNIEĆ — CUCHNAĆ, CIEPŁO — ZIMNO, CHCIEĆ — NIE CHCIEĆ, PŁODNOŚĆ — NIEPŁODNOŚĆ, PION — POZIOM, DUŻY — MAŁY, SZYBKO — WOLNO, ZRĘCZNOŚĆ — NIEZRĘCZNOŚĆ, ZDROWIE — CHOROBA, MŁODOŚĆ — STAROŚĆ. Na uwagę zasługuje odpowiednie wykorzystanie w analizie językowej materiału objaśnień etymologicznych i eksplikacji znaczeniowych oraz interpretacyjna sprawność autorki rozprawy, pozwalająca na opis badanych nazw w ramach konsekwentnie zbudowanej siatki pojęciowej. Podobnie jak w innych kategoriach, nazwy związane z cechami ludzkimi wartościowanymi negatywnie, łączone z brakiem sił i zasobów życiowych, dominują nad tymi, które są motywowane przez

apelatywy wprowadzające cechy pozytywne. Analiza znaczeń leksemów *śmierć* i zwłaszcza *trup* pozwoliła uzupełnić wykaz nazw ogólnie związanych z pojęciem ŚMIERCI (por. n. os. *Śmierotka, Trupek, Marlek, Truchły*). Pojawiły się nacechowane wartościująco antroponimy konotujące w planie apelatywnym sztywność, poziome ułożenie ciała czy brak czucia, tu np. *Sztybniiewicz*, mające podłoże metaforyczne antroponimy *Drąg* czy *Kloc* (por. *leżeć jak kloc*)⁷ oraz jednostki nazewnictwa utworzone od apelatywów związanych z rozkładem, gniciem, wydalaniem (jest to bardzo obszerna grupa nazw) i pozostałe wartościujące negatywnie pod względem witalnym, które badaczka umieszcza w różnych podklasach odsyłających do innych szczegółowych kategorii i pól semantycznych.

Jak wynika z liczebności klas reprezentujących poszczególne kryteria wartościowania, witalność „zajmuje najwyższą rangę w systemie pojęciowym i hierarchii wartości” (s. 179), co wynika ze zdroworozsądkowej wizji świata, która łączy siły witalne ze zdolnościami adaptacyjnymi i przetrwaniem (postawa wyprostowana jest kojarzona z jasnością umysłu, zdolnością do działania, zdrowiem, natomiast zachwianie równowagi, nierówny chód, pochylanie ciała do ziemi są traktowane jako symptomy słabości, ociążałości fizycznej i umysłowej, wynikającej z choroby lub starości). O zasobach energii życiowej mówią też rozmiary ciała i szybkość ruchów oraz zręczność w wykonywaniu przydatnych dla wspólnoty czynności, przede wszystkim pracy. Na tym tle dochodzi do korelacji wartości witalnych z wartościami poznawczymi, estetycznymi, moralnymi i innymi.

Stwierdzenie mówiące o tym, że najważniejsze jest życie (w świadomości potocznej system aksjologiczny jest tak zhierarchizowany), a innym wartościom można przypisać funkcję wobec niego instrumentalną, ma dla myślenia o języku wartości, rekonstruowanych w antroponimach na podstawie bazy apelatywnej, charakter kluczowy. Warto w związku z tym nadmienić, że spostrzeżenia autorki omawianej pracy są w tym punkcie zbieżne z ustaleniami płynącymi z badań nad wartościami w innych kontekstach językowych. Wskazana hierarchia wartości jest np. faktem znanym z analiz etnolingwistycznych, z których wynika, że na pierwszym miejscu w świadomości nosiciela kultury ludowej „[...] sytuują się wartości praktyczne, związane z zabezpieczeniem podstawowych potrzeb egzystencjalnych” i że „[...] w centrum ludowego świata wartości [znajduje się] życie i jego ochrona” (Niebrzegowska, 1996b, s. 99).

Czytając kolejne rozdziały, w tym ten najbardziej obszerny, poświęcony wartościowaniu pod względem moralnym i obyczajowym (oceny związane z moralnością są szczególnie ważne jako dane służące do scharakteryzowania i poznania człowieka, por. s. 314), można tylko utwierdzić się w przekonaniu, że autorka rozprawy w pełni wykorzystuje możliwości przyjętej metodologii. Procedury interpretacyjne wprowadzone z danych socjobiologicznych i antropologicznych w istocie pozwalają głębiej zrozumieć mechanizmy wartościowania leżące u podłoża translokacji apelatywów (służących odpowiednio ustawionej pojęciowej kategoryzacji i ocenie cech ludzkich) w formy nazewnictwa oparte na związku z indywidualum, które powstały i weszły do obiegu językowego jako jednostki znaczące i miały w tej funkcji komunikacyjnej pragmatyczne (adaptacyjne i poznawcze) uzasadnienie.

Opis pokazuje nieostrość granic między poszczególnymi typami wartości, krzyżowanie się różnych kryteriów wartościowania, np. witalnego i estetycznego (atrakcyjność fizyczna świadczy o żywotności człowieka, o jego przydatności dla grupy), odcuciowego itd. Stąd w pewnych wypadkach decyzje o włączaniu grup antroponimów do różnych kategorii wartości mają charakter z konieczności arbitralny. W apelatywnym podkładzie nazw mogą ujawniać się różne cechy znaczeniowe, pewne leksemy mogą być uznawane za reprezentacje różnych pojęć związanych z wartościami. Na przykład opozycja CIEPŁO — ZIMNO kojarzy się prymarnie z ciepłem lub zimnem

⁷ W rozważaniach związanych ze sferami DÓŁ i POZIOM przywołane są też połączenia, w których występuje wyraz *kloda*, por. *leżeć jak kloda* i *zwalić się jak kloda* oraz *nieczuły, obojętny jak kloda* (s. 139). Nie ma tu jednak egzemplifikacji antroponimicznej związanej z tym wyrazem i wnoszonymi przezeń konceptualizacjami. W słowniku nazwisk Rymuta jest hasło z nazwiskiem *Kłoda*, występują też różne spokrewnione językowo formy nazwiskowe, np. *Kłodas, Kłodasiak, Kłodaś, Kłodek, Kłodka, Kłodoń* (t. I, s. 413).

ludzkiego ciała, z żywotnością lub jej brakiem, dlatego przypisane są do niej antroponimy z ekspresją aksjologiczną dotyczącą vitalności. Na tym fizycznym doświadczeniu bazują jednak też użycia metaforyczne słów odnoszących się do moralności, por. np. n. os. *Ciepły i ciepły człowiek* jako ktoś 'dobry, życzliwy' (por. s. 147).

Najważniejsze wnioski z badań nad odapelatywnymi nazwami osobowymi autorka rozprawy zbiera w bardzo dobrze napisanym podsumowaniu. Jest tu mowa o korzyściach dla badań diachronicznych w onomastyce (i nie tylko), płynących z interdyscyplinarności, oraz potrzebie uzupełnienia lingwistyczno-filologicznych metod badawczych o odpowiednio sprofilowaną wiedzę na temat czynników pozajęzykowych towarzyszących nominacji. W świetle przedstawionych analiz materiału onomastycznego i apelatywnego trudno się z tym stanowiskiem nie zgodzić, tym bardziej że związana z nominacją motywacja nazw jest uznawana za zjawisko pozajęzykowe, niezależnie od tego, że przez nazywanie znajduje swój wyraz w języku. Autorka dowiodła w swej pracy, że wyzyskanie dorobku badawczego różnych dziedzin wiedzy zajmujących się człowiekiem jako istotą biologiczną i społeczną daje w efekcie pogłębioną interpretację tendencji nominacyjnych i funkcji nazw w perspektywie systemu wartości odpowiadającego za uniwersalne, ukształtowane przede wszystkim w drodze doboru naturalnego potrzeby ludzkie. Nazwy osobowe, którym można przypisać funkcję oceniającą, za sprawą tych powszechników utrwalają określone schematy charakteryzowania cech człowieka jako członka pewnej wspólnoty, a „[...] kategorie semantyczne apelatywów uczestniczących w akcie kreacji nazewniczej stają się matrycami identyfikacyjno-aksjologicznymi, w które wpisują się językowe realizacje wynikające z potrzeb kategoryzacyjnych” (s. 336). To bardzo ważna z punktu widzenia podjętej w pracy problematyki konstatacja, stanowiąca cenny wkład autorki w badania onomastyczne. Można jeszcze dodać, że analiza antroponimów odapelatywnych, dokonywana z perspektywy wiedzy potocznej i filozofii codzienności, pozwala „odtworzyć przede wszystkim obraz naszych lęków i traum, czyli tego, co postrzegamy jako «lukę» w dobru jako zasadzie funkcjonowania świata, niedomagającej się ekspresji” (s. 342), stąd negatywne nacechowanie większości nazw.

Ustalenia, na których buduje badaczka swój bogaty treściowo wywód i które syntetyzuje w podsumowaniu rozważań, pobudzają do przemyśleń. Warto, jak sądzę, zastanowić się, w jakim stopniu uniwersalia istniejące na poziomie biologicznym, do których przede wszystkim odwołuje się w rozprawie i które mają wpływ na wartości wpisane w osobowe nazwy własne, są modyfikowane przez czynniki z poziomu kultury. Jest to jedno z zagadnień, które nasuwają się w związku z analizą aksjologiczną w perspektywie koewolucji biologiczno-kulturowej. W obrębie tego wątku problemowego mieściłaby się odpowiedź na pytanie, czy pewne wartości, traktowane jako kierunkowe epistemologiczne usprawniające życie jednostek i całych grup społecznych, także w zakresie podstawowych potrzeb egzystencjalnych, wykazują uwarunkowanie przez kulturę lub — w nieco innym ujęciu: czy i w jaki sposób są wzmacniane przez treści kulturowe odnoszące się do danej wspólnoty, włączając w to jej historię.

Książka Izy Matusiak-Kempy jest wartościową i nowoczesną monografią onomastyczną, utrzymaną w duchu onomastyki otwartej na różne inspiracje naukowe. Zaproponowane w ramach problematyki aksjolingwistycznej podejście do rozległego materiału badawczego, oryginalne pod względem koncepcyjnym, pozwala wydobyć nowe aspekty tej problematyki. Na uwagę zasługuje teoretyczno-metodologiczna konsekwencja, powiedziałbym też, że kreatywne podejście do stosowanych procedur badawczych, opartych na dialogu ukierunkowanego w stronę systemu pojęciowego i języka wartości opisu lingwistycznego z ujęciami innych dyscyplin naukowych, dość odległych od tradycyjnie uprawianej onomastyki (socjobiologia, psychologia ewolucyjna, społeczna i kognitywna, antropologia itd.). Tym samym wywód dotyczący odapelatywnych nazw osobowych został przeprowadzony z wykorzystaniem szerokiej wiedzy interdyscyplinarnej, podporządkowanej zamysłowi badawczemu (tu na pierwszy plan wysuwają się interesujące wątki problemowe dotyczące roli czynników socjobiologicznych i ewolucyjnych w kreacji antroponimicznej). Przywołane w książce ujęcia teoretyczne i różne aplikacyjne konteksty znajdują dopełnienie w sprawnie wykonanej

(w myśl przyjętych założeń) analizie rozbudowanego korpusu antroponimicznego. Omawiana publikacja z pewnością wzbogaci dorobek badań onomastycznych i wpłynie na poszerzenie pola refleksji nad nazwami własnymi.

LITERATURA

- Arutunova, N.D. (1988). *Typy językowych znaczeń. Ocena. Sobytie. Fakt* [Types of Language Meanings. Evaluation. Event. Fact]. Moskwa: Nauka.
- Bartmiński, J. (red.). (1996–2020). *Słownik stereotypów i symboli ludowych* [Dictionary of Stereotypes and Folk Symbols] (t. 1–2). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Cieślikowa, A. (1990). *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji* [Old Polish Deappellative Personal Names. The Process of Onymization]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Cieślikowa, A., Szymowa, J. i Rymut, K. (2000). *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 1: Odapelatywne nazwy osobowe* [Etymological and Motivational Dictionary of Old Polish Personal Names. Part 1: Deappellative Personal Names]. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN–DWN.
- Kojder, M. (2014). *Antroponimia historyczna starostwa hrubieszowskiego w XVII i XVIII wieku* [Historical Anthroponymy in the Hrubieszów Starosty in the 17th and 18th Centuries]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kosyl, C. (1983). *Forma i funkcja nazw własnych* [Form and Function of Proper Names]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kowalik-Kaleta, Z. (2007). *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV wiek)* [History of Polish Surnames against a Social and Moral Background (12th–15th Century)] (t. 1). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Krzeszowski, T.P. (1994). Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobraźniowych [The axiological parameter in preconceptional image schemata]. *Etnolingwistyka*, 6, 29–51.
- Laskowska, E. (1992). *Wartościowanie w języku potocznym* [Valuation in Colloquial Language]. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Matusiak-Kempa, I. (2019). *Nomen omen. Studium antroponimiczno-aksjologiczne* [Nomen Omen. Anthropological and Axiological Study]. Olsztyn: UWM.
- Niebrzegowska, S. (1996a). *Polski sennik ludowy* [Polish Folk Dream Book]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Niebrzegowska, S. (1996b). Świat wartości sennika ludowego [The world of values of the folk dream book]. *Etnolingwistyka*, 8, 99–112.
- Pleszczyński, J. (2013). *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna* [The Epistemology of Media Communication: Evolutionary Approach]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Puzynina, J. (1992). *Język wartości* [Language of Values]. Warszawa: PWN.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2013). *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikacyjnej* [Onymic Genology. Proper Names on the Motivational and Communicational Level]. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Rymut, K. (1999–2001). *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny* [Surnames of Poles. Historical and Etymological Dictionary] (t. 1–2). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN–DWN.
- Tomczak, L. (2003). *Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków* [Dictionary of Deappellative Surnames of Poles]. Wrocław: WUWr.

SUMMARY

SURNAMES AND VALUES FROM THE PERSPECTIVE OF
UNIVERSAL PERCEPTUAL-ADAPTIVE MECHANISMS
REMARKS ON THE IZA MATUSIAK-KEMPA'S
"NOMEN OMEN. STUDIUM ANTROPONIMICZNO-AKSJOLOGICZNE"

This review article surveys and comments on the key issues discussed in Iza Matusiak-Kempa's monograph "Nomen omen. Studium antroponimiczno-aksjologiczne". The monograph is a solid diachronic axiolinguistic analysis of over two thousand Polish surnames based on common nouns, considered in the axiological context. The analysis of the data leads one to identify how physical or psychological aspects of humans are conceptualized: these aspects are connected with values, which can be desirable or undesirable from the perspective of biologically and socially determined social needs. Those needs, in turn, may be linked with the colloquial knowledge of the world, pragmatic and adaptive approach to reality, and with the universal mechanisms of perception and nomination. A big advantage of the book is its interdisciplinary character. The author locates her reflection on antroponymy in research procedures based on a dialogue between linguistic description (with its focus on the conceptual system and the language of values) and other disciplines, normally rather distant from traditional onomastics (sociobiology; evolutionary, social, and cognitive psychology; anthropology, etc.). This is a very good example of how Edward O. Wilson's idea of consilience can be realized in onomastic, or generally in linguistic research: solutions are sought through an integration of the humanities, social sciences, and biological sciences. This review article ends with a positive evaluation of the monograph.

Keywords: deappellative anthroponyms, values, mechanisms of perception and nomination